

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcyja. — Deniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 4. lipca. Prezydenturę nowo-mianowanej we Lwowie komisji do ogólnych egzaminów z przedmiotów jurydyczno-historycznych poruczono dekretem ministerstwa oświecenia publicznego z dnia 26. z. m. L. 9849 tymczasowo na przeciąg jednego roku rzeczywistemu profesorowi przy fakultecie jurydycznym *dr. Horak*, a wiceprezydenturę rzeczywistemu profesorowi *dr. Fangor*.

Komisarzami zaś egzaminującymi przy tej komisji do egzaminów ogólnych mianowano rzeczywistego profesora *Dra Kotter'a* co do prawa kanonicznego i nadzwyczajnych profesorów *Bischoff'a* i *Schwach'a* co do prawa rzymskiego. Co się niniejszem podaje do wiadomości publicznej.

Lwów, 5. lipca. W miesiącu czerwcu r. b. wpłynęły do c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie następujące datki na budowę kościoła w Wiedniu w pamięć szczęśliwego ocalenia Jego c. k. apostolskiej Mości:

a) Od p. Hilarego Trettera, właściciela dóbr Dźwiniacza górnego 20 złr.;

b) Od c. k. asystenta kancelarji p. Antoniego Golimentowicza 10 kr. m. k.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. lipca. Na najuniżeńsze podanie, w którym gmina miasta Lwowa u stóp tronu złożyła podziękowanie za przyzwoloną najlaskawiej budowę prowincjonalnego domu inwalidów we Lwowie, podając oraz do najwyższej wiadomości znaczne ofiary niesione ze strony gminy na poparcie tej budowy, raczył Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 6. czerwca r. b. wydać najlaskawiej następującą rezolucyę.

„Udowodniony przy niniejszej sposobności patryotyczny sposób myślenia gminy miasta Lwowa przyjmuję do wiadomości z wyrazem Mojej łaski.“

(Nowiny dworu. — Towarzystwo żeglugi na Dunaju. — Ostrzeżenie w przyjmowaniu papierowych pieniędzy.)

Wiedeń, 5. lipca. Stan zdrowia Jej Mości Cesarzowej całkiem pomyślny. Wczoraj wyjeżdżała Najjaśniejsza Pani na spacer, a Wiedeńczycy zbierający się codziennie w znacznej liczbie w Laxenburgu powitali Ją z uniesieniem radości.

— Jego cesarz. królewicz. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian obchodzić będzie dnia jutrzejszego w Schoenbrunie rocznicę swych urodzin. Arcyksiążę urodził się 6. lipca 1832.

— Najdostojniejsi Arcyksiążęta Ferdynand Maksymilian, Karol Ludwik i Maksymilian Este przedłużają pobyt swój w Wiedniu aż do przyszłej uroczystości chrztin na Dworze cesarskim. — Arcyksiężcia Jana spodziewają się dnia jutrzejszego ze Styryi. Hrabia Meran ma zjechać z małżonką swoją w ciągu ośmiu dni do Wiednia.

— J. M. król Otto z Grecyi pożegnał się dziś z Ich MM. Cesarstwem w Laxenburgu, a potem z Ich cesarz. królewicz. MM. Arcyksiężciem Franciszkiem Karolem i Arcyksiężną Zofią w Schoenbrunie.

— Książę Paweł Esterhazy, poseł na uroczystość koronacyjną w Moskwie wysłał tam część swej służby, konie, świetne ekwipaże i sprzęty salonowe, tudzież srebrny i inny serwis stołowy już dnia 10. lipca. Sam zaś książę wyruszyć ma do Moskwy około 20. b. m.

— Kwestya względem wynagrodzenia straty towarzystwu żeglugi parowej na Dunaju, które traktatem paryżkim pozbawione zostało swego przywileju, toczy się dotąd jeszcze między rządem i interesentami. W ostatnich czasach wydatki towarzystwa były bardzo wielkie, a teraz zajmują się wyszukaniem podstawy, na której możnaby jakim sposobem oznaczyć to wynagrodzenie.

— Królewsko-pruski i królewsko-saski rząd zakazały uiszczać wypłaty w obcych (nie pruskich i nie saskich) niemieckich pienią-

dach papierowych, o ile pojedyncze ich sztuki opiewają na kwoty mniejsze niż dziesięć talarów podług stopy czternasto-talarowej, i ustanowiły nawet karę pieniężną aż do pięćdziesięciu talarów na przekroczenie tego zakazu. Niektórzy cudzoziemcy starają się jednak w ten sposób wynagradzać sobie ten zakaz, że pieniądze papierowe, które niemogą być użyte w ich kraju, puszczają w obieg w krajach austr. Dla zapobieżenia więc tym nadużyciom zwrócono na to uchwałą c. k. namiestnictwa w Czechach z 21. czerwca r. b. uwagę tych kupców i handlarzy, którzy trudnią się wywozem towarów, a mianowicie handlarzy zboża, którzy zostają w stosunkach handlowych z zagranicznymi kupcami i zalecono im jak największą ostrożność w przyjmowaniu obcych niemieckich pieniędzy papierowych.

Ameryka.

(Gorszące sceny w Kalifornii.)

Nowy-York, 17. czerwca. W **Kalifornii** był znowu czynnym niedawno wydział bezpieczeństwa (Vigilance Committee), który można uważać za zastępcę samowolnego sądu ludu. Niejaki James King, redaktor znakomitego dziennika *Evening Bulletin* w San Francisco, mąż szanowny i prawy, gromił od niejakiemu czasu w swym dzienniku pewne haniebne oszustwa, jakich dopuszczają się codziennie w San Francisco. Na to oburzył się właściciel dziennika *Sunday Times*, James Casey, osławiony gracz i napaśnik, i wyzwiał Kinga na pojedynek. King nieprzyjął wyzwania, będąc z zasady przeciwnikiem pojedynku. Ale ponieważ wiedziano, że niewychodził nigdy inaczej, tylko uzbrojony z domu i że miał sławę odważnego męża, przeto postanowił Casey zastrzelić go skrytobójczym sposobem i dokonał w istocie tego przedsięwzięcia. Po spełnieniu tej zbrodni umknął morderca, by uniknąć wściekłości ludu, do więzienia miejskiego. Ale wydział bezpieczeństwa zjawił się natychmiast zaopatrzone w broń i amunicyę. Dwa tysiące zbrojnych obłęło więzienie i ciężkie działo wytoczono przed wielką żelazną bramę. Nieprzygotowane na taki atak władze wydały mordercę, z którym wydział rozpoczął natychmiast indagacyę. Do odejścia ostatnich wiadomości zostawał jeszcze przy życiu, gdyż wyznania jego były bardzo ciekawe i wykryły współwinę wielu innych osób.

Portugalia.

(Czynność w izbach.)

Lizbona, 24. czerwca. W Izbie deputowanych załatwiono spieszenie dwa projekta przedłożone przez nowych ministrów. Pierwszym z tych projektów zamierzono zrównać przychody skarbowe i wydatki z budżetem zeszłorocznym; drugi zaś projekt odnosi się do przywozu zboża za opłatą cła tylko nominalnego aż do 30go czerwca. Obydwa bile przedłożono w izbie Parów, którzy zapewne je potwierdzą. Na Tagu niebyło żadnego angielskiego okrętu wojennego, lecz codziennie spodziewano się okrętu „Wellington“.

Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Depesza z 2. lipca.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 28. czerwca: „Wczoraj wieczór składał korpus dyplomatyczny życzenia Królowej do mających nastąpić z końcem lipca zaślubin Infantki Amelii, której posag wynosić będzie 5 milionów. — Zapowiedziana na dziś wielka rewia wojsk została odłożona na później. — Za radą lekarzy nadwornych będzie Królowa, jeśli wypadki polityczne dozwolą jej wyjechać z Madrytu, używać w Walencji lub w prowincjach biskajskich kąpiei morskich.“

— Depesza z **Madrytu** z 2. lipca donosi: „Cywilny gubernator Waladolidy został usunięty. W Kastylii spokój. Powód najnowszych zaburzeń jest dotąd jeszcze tajemnicą. — Rząd niema żadnych wiadomości z Meksyku.“

Anglia.

(Pobyt Króla Leopolda. — Sprawy w izbach.)

Londyn, 3. lipca. Hrabina Neuilly, książę i księżna Nemours, księstwo Joinville i księstwo Aumale oddawali wczoraj wizytę Królowi belgijskiemu w pałacu Buckingham. W nowej sali balowej i koncertowej w pałacu Buckingham odbył się wczoraj koncert, na który zaproszono do 500 osób. Królewscy goście Jej Mości Królowy, książę Oskar i korpus dyplomatyczny znajdowali się między obecnymi.

— Na wczorajszym posiedzeniu *izby niższej* odrzucono drugie odczytanie bilu względem regulacji robót, a właściwie ograniczenia czasu roboty w zakładach blicharskich 109 głosami przeciw 65. Obrońcy bilu zarzucają, że w niektórych blicharniach pracują robotnicy po 16, 18 a nawet 20 godzin w największe gorąca. W jednym z tych zakładów, powiadał Cobbett, wyniesiono pewnego rana trzy omiłałe dziewczęta z jednej z owych sal, które lud nazywa *wosting shops* (bude suchotnicze).

Francya.

(Uchwały senatu. — Zamknięcie sesji ciała prawodawczego. — Wyjazd hr. Morny. — Rozdanie medalów. — Dary na dotkniętych powodzią. — Stan Algierji.)

Paryż, 3. lipca. Senat przyjął wczoraj ustawę względem pensji emerytury, i zajmował się potem budżetem na rok 1857, przyczem odczytano odnośne sprawozdanie komisji. — Ciało prawodawcze odbyło dziś ostatnie posiedzenie tegorocznej sesji. Hrabia Morny nie mógł przybyć dla słabości. Po odroczeniu debaty nad projektem względem reformy celnej do najbliższej sesji obradowano nad projektem względem pensji dla wysokich urzędników państwa, i przyjęto go 185 głosami przeciw 36. Prezydujący ogłosił potem sesję za zamkniętą, i zgromadzenie rozeszło się wśród kilkakrotnych okrzyków: „Niech żyje Cesarz! — Mówią, że pod niebytność Cesarza będzie Cesarzowa prezydować w radzie ministrów. — Hrabia Morny odjeżdża w niedzielę do Wildbadu, gdzie będzie używać kąpieli i powita owdowiłą Cesarzową Rosji. Z Wildbadu uda się 24. b. m. do Berlina, z kąd z przeznaczonymi do ambasady urzędnikami odjedzie do Petersburga. Ciało ambasady składają hrabia Joachim Murat, trzech sekretarzy, generałowie Leboeuf i Froissard, pułkownik Reille i dwóch kapitanów Guidów. Podróż do Petersburga ma się odbywać lądem.

Constitutionnel donosi, że pułkownik Zuawów gwardyi przedstawiał Cesarzowi w chwili odjazdu z St. Cloud oznaczonych do nagrody żołnierzy swego pułku. Cesarz rozdał własnoręcznie 65 szeregowcom medale wojskowe, a jednemu podoficerowi krzyż legii honorowej. — Panująca księżna Parmy przysłała 15.000 franków dla dotkniętych powodzią.

Do gwardyi narodowej wydany został następujący rozkaz dzienny: Paryż, 4go lipca.

Naczelnny komendant otrzymał od ministra spraw wewnętrznych następujący list, który pospiesza podać do wiadomości wszystkich korpusów gwardyi narodowej.

„Jenerale! Otrzymałem list, który pisałeś do mnie przesyłając mi listę subskrypcyi, urządzonej w szeregach gwardyi narodowej Sekwany dla dotkniętych powodzią, a której suma wynosi 152.751 fr. 35 cent. Gwardya narodowa odpowiedziała tym razem znowu w szlachetny sposób na wydaną do niej odezwę, by uczczyła pomocy nieszczęśliwym. Chciej panie jenerale podziękować jej za to w imieniu rządu. Przyjm pan itd.

Minister spraw wewnętrznych *Billault*.”

Jenerał, naczelnny komendant *de Lawoestine*.

— Podczas obrad nad budżetem z roku 1857 wyświecił francuski rząd prawodawczemu ciału położenie Algierji. Uczynił to mianowany w charakterze komisarza cesarskiego jenerał Daumas, który jako wojownik i administrator spędził wiele lat w Afryce północnej, nauczył się języka krajowców, i obeznał się całkiem z tamtejszym życiem. Jenerał Daumas przedstawił w swej rozprawie tylko sumaryczny, ale obszerny obraz o postępie i potrzebach tej kolonii.

Tysiąc dwieście szczepów algierskich uległo teraz zwierzchności francuskiej, a z nich tylko niektóre na ostatecznych granicach zdołają ująć nadzoru i wpływu naczelników wojskowych, zostających oraz na czele administracji. Spokojność wewnętrzna podniosła rolnictwo, uprawę lasów i chów koni. W roku 1853 dostarczyła kolonia do Francji milion hektolitrów zboża, a w roku 1854 w dwójnasób tyle, w roku zaś 1855 podczas wielkiej drożyzny przyczyniła się znacznie do złagodzenia niedostatku. Obrót handlowy Algierji z Francją przywóz i wywóz wynosił rzecznie 120 mil. franków, i zajmował bezpośrednio pierwsze miejsce w obrocie z wielkimi mocarstwami handlowymi. Na wystawach w Londynie i Paryżu zwracano powszechnie uwagę na produkta Algierji, a właścicielom przesłanych rzeczy przyznano w porównaniu do ludności kolonii wielką liczbę medalów honorowych.

Po zupełnem zwyciężeniu szczepów buntowniczych jednym z najpotrzebniejszych rozporządzeń było założenie większych środków punktów w głębi kraju, ażeby ztamtąd nadać administracji większą sprężystość, i przewyżającą do wędrowki ludność krajową przewyżać ile możności do stałych siedzib. Ściągali krajowców skoncentrowany w nowo założonych miejscach obrót handlowy i potrzeba szukania tam dla siebie w wielu przypadkach ochrony prawa. Bogaci zaczynają przewyżać się do stałych siedzib, a nawet do europejskiego urzędowania i sposobu życia. Wielkiem zadaniem francuskich władz jest teraz zakładać w Algierji włości wzorowego rolnictwa i ogrodnictwa. Rząd zrzekł się kolonizowania z własnych zasiłków, ale spodziewa się, że spokojność, jakiej doznaje Algierja, żyzność ziemi i szczęśliwe położenie ściągnie zwolna dostateczną liczbę osadników. Zrobiono już w tym względzie dość znaczny początek. Towarzystwo kapitalistów genewskich otrzymało znaczną koncesję pod warunkiem założenia dziesięciu włości w przeciągu lat dziesięciu. Towarzystwo to uczyniło więcej, niżli się po niem według prawa spodziewano. W przeciągu lat trzech założyło pięć takich kolonii.

Jedwab, tytoń, kropa (zioło farbiarskie), koszenila udają się w Algierji doskonale, i nie zostawiają nic do życzenia. Ale najszczególniej zajmuje teraz administrację francuską uprawa łądygi bawełnianej i postępowanie z produktem jej, gdyż Francja musiała dotychczas z daleka sprowadzać ten artykuł. Cesarz poświęcił temu przedmiotowi szczególniejszą uwagę. Jeszcze przed kilku laty było zaledwo 80, teraz jest 8000 morgów gruntu zasadzonych krzewami bawełnianymi. Produkt ten należy do najlepszych, dla rozmaitości swojej może odpowiedzieć wszelkim wymaganiom przemysłu, i jest poszukiwany w Paryżu i Londynie. Chodzi już tylko o mnogość, nie zaś o dobroć, która jest wypróbowana. Jeszcze przed niedawnym czasem nie wiedzieli Francuzi prawie nic o produkcji Algierji, i powątpiewała nawet o jej znaczeniu. Teraz nakazał rząd nieustającą wystawę produktów tej kolonii, która oczy znawców na siebie zwraca.

Zajmując Algierję miał rząd wielką nadzieję, że uzyska remonty pod lekką kawalerję francuską, to go zawiodło. Wieloletnia wojna zmniejszyła nadzwyczaj liczbę koni, a zresztą okazało się, że rasa koni maurytańskich nie odpowiada potrzebom europejskim. Rząd umiał spieszo zaradzić tej niedostateczności. W głębi Arabii kazał zakupić znaczną liczbę ogierów, które odnowiły i uszlachetniły rasę koni maurytańskich. Obecnie jest w kolonii 2207 ogierów, z których 116 należy do państwa, 160 jest wspólną własnością szczepów, a 1931 znajduje się w posiadaniu osób prywatnych. W Algierji jest teraz 62.000 klaczy. Szybki wzrost tamtejszego chowu koni wzniesił obawę gospodarzy trudniących się chowem koni francuskich przed tą konkurencją, ale ta obawa jest płonna. Algierja musi dostarczyć koni dla dziesięciu pułków artylerji stojących tam załogą, a oprócz tego potrzebuje tamtejsza administracja wojskowa więcej koni, niż w Europie. Przytem koń maurytański nie jest przydatny ani do służby przy ciężkiej kawalerji, ani przy artylerji.

W początkach podboju, sądząc po nadbrzeżach i okolicach większych miast, mniemano, że Algierja jest prawie całkiem огоłocą z lasów. Przeciwnie teraz znajduje się rząd w posiadaniu 2ch milionów morgów lasów, w których jest zaprowadzone europejskie leśnictwo, i które starannie chronią od zgubnych zwyczajów krajowców i stad wędrujących. Straż i wyrab tych lasów są zorganizowane na stopę wojskową, i zaprowadzono jeden korpus plantatorów, a drugi rebańczy.

Rząd zaczął zaprowadzać w Algierji system decymalny, nowość, która u tamtejszej ludności zyskała tylko pochwałę. Handel cierpiał tam bardzo często przez rozmaitość miary i wagi, zwłaszcza przy tak rozlicznych narodowości w Algierji. Odtąd ustanie mnożstwo wynikających ztąd sporów.

Główną potrzebą w kulturze Algierji jest powiększenie i polepszenie gościńców publicznych, z których jedne przeznaczone są łączyć większe środkowe punkta między sobą, drugie zaś głębi kraju z wybrzeżami. Od roku 1848 wydano na to 15 milionów franków. Ale potrzeba jeszcze 35 mil. fr., ażeby na stanowisko normalne przywieść środki komunikacyjne. Lecz spodziewają się wielkich skutków w obrocie handlowym, gdy to przedsięwzięcie skończonem będzie.

Podbój francuski zastał porty na wybrzeżu północno-afrykańskim w stanie zupełnego upadku. Algierja potrzebuje portu wojennego i handlowego, z którychby każdy mógł pomieścić w sobie 40 do 50 statków. Na budowę wydano już 26 mil. fr. Ale na dokończenie potrzeba jeszcze 16 mil. fr. Na reparację 16 portów pomniejszych w wschodniej i zachodniej stronie Algieru musi rząd jeszcze 80 mil. fr. obrócić. Dotychczas zrobiono na to tylko mały początek, gdyż budżet wyznaczał w tym zamiarze tylko 500.000 fr. rocznie. Między Tulonem i Algierem będzie zaprowadzony telegraf podwodny. Przygotowane roboty już ukończono.

Belgia.

(Przyjęcie króla Leopolda w Anglii. — Przejazd Smitha O' Brien.)

Bruksela, 3. lipca. Podług listu nadesłanego z Londynu do *Indp. belge* przyjmował króla Leopolda, gdy przedwczoraj przybył koleją żelazną z Dowru do Londynu, u dworca kolei książę Albert i towarzyszył mu ztamtąd do pałacu Buckingham, gdzie u głównego wnijsia witała go Królowa z swemi dziećmi. — Ułaskawiony dekretem królowy Wiktorji Smith O'Brien przybył wczoraj do Brukseli w przejeździe do swej ojczyzny, której nie widział już od lat ośmiu. Kilku tutejszych przyjaciół jego odprowadzało go aż do Antwerpii, z kąd odpłynął dziś do Londynu. Ztamtąd uda się do Irlandji, gdzie na cześć jego powrotu przygotowują publiczne festyny.

Szwajcarya.

(Nowy kościół katolicki w Bernie.)

Berna, 29. czerwca. Korespondent Gazety powszechnej donosi: „Tolerancja w Bernie robi postępy. Wielka rada zezwoliła na budowę kościoła katolickiego, ale odrzuciła propozycję dyrektora sprawiedliwości Migy względem bezpłatnego odstąpienia placu na budowę. Wyznawcy katolickiego kościoła w Bernie, luboć liczą 2000 dusz, katolicy członkowie rady związkowej, radcy federacyjni tutejszej wielkiej rady w ciągu sesji, tudzież katolicy reprezentanci państw obcych musieli dotychczas odbywać nabożeństwo w kościele protestanckim. Nowy katolicki kościół wybudowany będzie obok ratusza z widokiem na piękną dolinę rzeki Aar. Na

budowę tego kościoła ofiarował papież, tudzież Cesarzowie austriacki i francuski znaczne dary.

Włochy.

(Projekta przyszłych ustaw. — Banda fałszerzy odkryta.)

Podczas dłuższego teraz wypoczynku Izb przygotowują ministrowie sardyńscy ważne projekta do przyszłych ustaw. Minister spraw wewnętrznych zbiera nowe materiały do uzasadnienia zamierzonych reform prowincjonalnych; minister sprawiedliwości zajmuje się rewizją kodeksu karnego, a mianowicie tą częścią, w której zawierają się postanowienia względem kary śmierci i wykroczeń przeciw religii; kara śmierci zniesiona być ma jak słychać we wszystkich wypadkach targnięcia się na obce życie, jeżeli nie zaszło jeszcze morderstwo. Oprócz tego mają być pogodzone z postanowieniami statutu artykuły ściągające się do religii i obrządków religijnych. W ministerium spraw zewnętrznych obraduje komisja złożona z konsulów, prawników i urzędników z marynarki nad rewizją kodeksu konsularnego. Minister finansów podał pod nowe rozpoznanie projekt względem katastru i reform celnych. W ministerium robót publicznych zajmują się przedewszystkiem budową kolei żelaznych, a mianowicie projektem kolei lukmańskiej tudzież zetknięcia kolei lobardeckiej z koleją mającą połączyć głąb kraju z wybrzeżem morskiem.

— Z Rzymu donoszą z 23. czerwca, że policyi powiodło się odkryć i a uwięzić bandę fałszerzów monety w małej wiosce sabyńskiej, Ullatopoli, odległej o 30 mil włoskich od Rzymu.

Niemce.

(Konferencye celne za podwyższeniem cła od tytoniu. — Przejazd dostojnych gości.)

Berlin, 3. lipca. Podług dziennika *Neue Pr. Ztg.* ma na jeneralnej konferencyi celnej w Eisenach nastąpić umowa między południowemi i północnemi państwami względem podwyższenia cła przywozowego od tytoniu o 100 prct. a niżenie ceł od żelaza.

— Dnia 1. lipca przejeżdżała królowna szwedzka przez Hamburg, zkąd udała się do Hanoweru.

J. królew. Mość książę Jerzy saski powrócił z Marienbadu do Drezdna. Według doniesień z Londynu przybyli wielki książę Oldenburgski i w. księżna do Dowru, i udali się w dalszą podróż na wyspę Wight. Ich królew. Mości używać będą na tej wyspie kąpieli morskiej, a pierwszych dni sierpnia spodziewani są z powrotem w Oldenburgu.

J. królew. Mość książę Piotr Oldenburgski przybył z Petersburga do Berlina.

Książę Nassau wroczył dnia 1. lipca po krótkim pobycie w Ems do Wiesbaden.

Posel francuski w Berlinie, margrabia de Moustier, odjeżdża wkrótce do Francji, gdzie kilka tygodni zabawi.

Król saski minister spraw wewnętrznych i spraw zewnętrznych, baron Beust, odjeżdża na kurację do Gastein. Z powrotem spodziewają się go na początku sierpnia.

Królew. pruski poseł przy dworze wiedeńskim, hrabia Arnim-Heinrichsdorf przybył do Drezdna, zkąd po kilku dniach odjedzie do Kissingen.

Szwecya.

(Szwecya przyjmuje zasady neutralności.)

Urzędowy organ rządu szwedzkiego potwierdza w swym numerze z 28. czerwca, że Król szwedzki oznajmił mocarstwu podpisującym traktat paryski przystąpienie swoje do zasad prawa neutralności w czasach wojennych.

Rosya.

(Gwardya do Moskwy. — Ambasador angielski. — Jenerał Murawiewa podróż inspekcyjna. — Pomiary morskie prywatnym zakazane.)

Z Petersburga donoszą pod dniem 24. czerwca, że cała druga pywizya artyleryi gwardyi i grenadyerów wyruszyła do Moskwy po odbytem przeglądzie w Carskim Siolu.

— Do *Indep. belge* piszą z Petersburga 26. czerwca: „Lord Wodehouse, nadzwyczajny ambasador Jej Mości Królowy Anglii przy naszym dworze, przybył przedwczoraj do Kowna. — Z Tyflidy donoszą, że jenerał Murawiew przybył 1go czerwca znowu do Tyflidy z swej podróży inspekcyjnej, która się rozciągała aż do siedziby Kozaków czarnomorskich. — Do przedwczoraj zawinęło do zatoki Kronsztadu 974 okrętów.“

Petersburg, 28go czerwca. Z rozkazu Cesarza oznajmił jeneralny gubernator wszystkim rybakom, właścicielom statków i przewoźnikom, że zabroniono jest jak najostrzej osobom prywatnym przedsiębiorzać pomiary głębokości morza u wybrzeży gubernii petersburskiej i uściach Newy.

Turecyja.

(Konwencya względem ustępu wojsk sprzymierzonych zawarta. — Klótnie między Kroatami. — Powrót jeńców. — Bieżące. — Ustawa rekrucka i opłata tymczasowa. — Rozgraniczenie Bessarabii. — Doniesienia z Krymu.)

Z Konstantynopola sięgają wiadomości po dzień 23go czerwca. Lord Stratford wymieniał dnia 19go z ministrem spraw zewnętrznych, Fuadem Baszą konwencyę względem ustąpienia wojsk sprzymierzonych z Turcyi.

— Jego Excelencya c. k. internuncyusz zamierza teraz zwiedzić w towarzystwie rodziny wybrzeża i okolice Stambułu. Sekretarz legacyi, hrabia Ludolf, powrócił już do Konstantynopola.

— W Taksim, od ćwierć mili od Konstantynopola przyszło między Kroatami nieunieckimi i katolikami do groźnych nieporozumień, a bójce zapobieżono tylko spiesznem i energicznem wdaniem się w to c. k. konsula austriackiego, dr. Becke.

— Komisya mianowana dla dochodzenia istoty czynu co do wiadomego morderstwa w Jeni-Keni pod Warną, rozpoczęła 17go wieczór prace swe na publicznem posiedzeniu.

— Internowany potąd w Tyflidzie jeńiec wojenny, Wassib Basza naczelný komendant w Karsie, powrócił już na Trebizondę do Konstantynopola wraz z innemi baszami, oficerami i żołnierzami, których także przytrzymało w Tyflidzie.

— Z Konstantynopola piszą dziennikowi *Constitutionnel* z 23. czerwca, że kwestyę względem rozciągnięcia ustawy rekrutacyjnej na wszystkich poddanych tureckich bez różnicy pochodzenia i religii rozstrzygnęła wysoka rada w porozumieniu z nowo-obranymi nie tureckimi członkami tymczasowo w ten sposób, że w całym państwie ma być przedsięwzięte obliczenie Rajów, zdolnych do służby wojskowej, ale że aż do upływu tego na 2 lata oznaczonego terminu mają rozmaite połączone gminy zapłacić za te dwa lata pod tytułem uwolnienia od służby wojskowej podatek w kwocie 125 milionów piastrow. Jak tylko obliczenie ukończone zostanie, ma być na tej podstawie wydana stanowcza ustawa rekrutacyjna. Decyzyę tę przyjęto w ogóle dość dobrze w Konstantynopolu, tylko chrześcianom tamtejszym niepodobało się płacenie 5 milionów, gdyż stolica była dotąd zawsze wolną od konskrypcyi, a chrześcianie radziby podzielać ten przywilej z Turkami. Zresztą oświadczone przy obradach, że na przyszłość ani tureccy, ani chrześcianscy mieszkańcy stolicy niebędą uwolnieni od konskrypcyi.

— Z nad niższego Dunaju z końcem czerwca: Jak donoszą z Gałaczu odjechała komisya względem regulacyi granic 8. czerwca do Bessarabii i miała przybyć wieczorem do Bolgradu, miasteczka przeznaczonego do rozpoczęcia swej czynności. Ztamtąd udadzą się pp. komisarze de Kotoul-Mare. Od wybrzeża czarnego morza, dokąd udadzą się po ukończeniu tej części swej pracy, wyznaczą zapewne inną linię trzymając się jednak w kierunku Bolgradu. Przed powrotem ich do Gałaczu ma być w Bolgradzie zamknięty protokół komisyi. Dobrze zawiadomione osoby zapewniają zresztą, że pociągnięcie granicy na południe od Bolgradu jest zupełnie niepodobne, gdyż w tej stronie niema dostatecznego miejsca pomiędzy miastem i jego przedmieściami. Ze zaś sprzymierzeni zgodzili się dawniej na ten plan, stało się na podstawie karty przedłożonej przez rosyjskich członków kongresu w Paryżu na której oznaczona była w tem miejscu przestrzeń 2000 przeszło sążni kwadratowych, jaka niestety nieistnieje w rzeczywistości.

— *Journal de Constantinople* donosi z Krymu z 22go czerwca, że wojska sprzymierzone ustąpić mają ztamtąd najdalej do 5. lipca. Anglicy mają jeszcze na tym półwyspie tylko 3 do 4000 ludzi; zapas amunicyi zabrano już całkiem na okręta, jak niemniej i baraki żelazne. Towarzystwo Peto-Brassy, które na swych parowładach przywiozło wszystek do kolei bałakławskiej przeznaczony materiał, odwozi go teraz znów swemi okrętami. Kupcy powynosili się z Bałakławy; przed odjazdem muszą się oni tak jak i wszyscy obcy poddać ścisłej rewizyi, i odbierają im wszelką zdobycz wojenną broń, amunicyę i t. p. Na całym półwyspie znajduje się jeszcze tylko do 400 baraków kupieckich, a straty kupców są ogromne. Między Kamieszą i Konstantynopolem utrzymują teraz regularną żeglugę.

Afryka.

(Kanał Suez.)

— *Gazeta tryestyńska* pisze:

Pierwsze posiedzenie komisyi internacyjonalnej w sprawie przekopania kanału w Suez odbyła się 23. czerwca. Dla ułatwienia prac komisyi poruczonych zebrał się komitet osobny, którego członkowie pp. Renaud, Lieusson i Mougel-Bey rozpoznawali pod kierunkiem p. Conrad i układali materiały zebrane od 18. miesięcy. Do tych zajęć należało dociekanie głębokości morskiej w zatokach Suez i Pelusium, postrzeżenia względem większego lub mniejszego przypiływu wód morskich, świdrowanie ziemi wzdłuż całej cieśniny, a mianowicie w 19 miejscach, próbki ziemi świdrowaniem wydobyte, obliczenia hydrograficzne co do parcia wód morskich, zdiecia planów cieśniny i obydwóch zatok, profil długości i poprzeczna przestrzeń kanału przyszłego, tabele niwelacyi od roku 1846 do 1856, geologia miedzymorska, wykaz cen materiału potrzebnego i wskazanie środków ich przystaw i t. d. Wydział ten obradował przez cały tydzień i zebrał cały szereg szczegółów służących do lepszego rozpoznania projektu. Praca ta ułatwi znacznie przyszłe obrady powszechne.

P. Lesseps zagał posiedzenie mową, w której przedstawił te różniejszy stan badań odnoszących się do zaprojektowanego kana u. i równocześnie przedłożył komisyi wszystkie akta, poczem p. Conrad zabrał głos w imieniu wydziału i wyjaśniał wszystkie te punkta, których rozpoznaniem komitet się zajmował. Ściągają się one do nawodnienia kanału, do tam i grobli pod Suezem i Pelusium, do obrzeżenia jezior, tudzież do kierunku, głębokości i szerokości kanału. Wkońcu oświadczyło się tych pięciu członków, którzy odbyli podróż do Egiptu jednoznacznie przeciw linii bezpośredniej, według której ciągnąłby się kanał z Alexandryi do Kairu, z Kairu do Uade-Tumilat, a ztamtąd do Suezu.

Co zaś do finansowej organizacyi towarzystwa budowy kanału, tedy kapitał na 200 milionów oznaczony, rozłożony być ma na te

narody, które mają prawdziwy interes w urzeczewieniu tego planu wielkiego. I tak na przykład przypadłoby na Turcję 50 milionów, na Anglię 40, na Francję 40, na Austrię 25 milionów, a resztę rozłożonoby na inne państwa w kwotach potąd jeszcze nieoznaczonych. Podział ten zresztą możnaby dopiero po stanowczem zawiązaniu się towarzystwa skutecznie w cyfrach stałych i wyraźnych, a to stosownie do większej lub mniejszej konkurencji, zwłaszcza że dotychczasowe subskrypcje przenoszą już potrzebną sumę 200 milionów.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 7go lipca. W rocznicę urodzin Jego cesarzewicz. Mości arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana odprawiono wczoraj uroczyste nabożeństwo Tryeście, w Wenecyi i w Pola.

Paryż, 6. lipca. *Monitor* donosi, że Cesarz rosyjski rozkazał, ażeby towary francuskie transportowane z Konstantynopola i z Kamieszy a przeznaczone do Odessy lub do Krymu uwolnione były od 50 procentowego dodatku do opłaty celnej. Rosyjska kwarantana na morzu czarnem i azowskiem została tymczasowo zniesiona.

Turyń, 5go lipca. Tutejsze dzienniki donoszą, że gabinet neapolitański oświadczył w nocy do gabinetu angielskiego, że innym państwom nie przysługują prawo mieszania się w sprawy wewnętrzne Neapolu.

Konstantynopol, 2. lipca. Ali Basza przybył tu w sobotę, równocześnie z sardyńskim ambasadorem Mozzi. Marszałek Pelissier opuszcza Krym na przyszły tydzień. Wiele kupców wyjeżdża ztąd do Odessy, gdzie handel nadzwyczajnie się ożywia. Lord Stratford zlustrował dziś legię angielsko-niemiecką.

Kurs lwowski.

Dnia 9. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	41	4	44
Dukat cesarski " "	4	45	4	48
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	14	8	17
Rubel srebrny rosyjski " "	1	35	1	36
Talar pruski " "	1	29	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	9	1	10
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	81	45	82	21
Galic. obligacje indemnizacyjne } kuponów	76	45	77	10
5% Pożyczka narodowa }	84	35	85	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. lipca

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
" sprzedał " " 100 po	—	—
" dawał " " za 100	82	—
" żądał " " za 100	82	30
Wartość kuponu od 100 złr.	—	5 1/3

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85 1/8 — 85 3/4. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90 — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 92 — 93. Obligacje długu państwa 5% 84 1/8 — 84 3/4, detto 4 1/2% 74 — 74 1/4, detto 4% 66 — 66 1/4, detto 3% 50 1/2 — 51. detto 2 1/2% 42 — 42 1/4, detto 1% 16 3/4 — 17. Oblig. Głog. z wypłatą 5% 93 1/2 — 94. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 92 — 92 1/2. Detto Peszt. 4% 92 1/2 — 93. Detto Medyol. 4% 91 — 91 1/2. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 87 — 87 1/2. Galic. i węgier. 5% 77 1/4 — 78. Detto innych krajów koron. 83 — 84. Obl. bank. 2 1/2% 61 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 240 — 241. Detto z r. 1839 121 1/4 — 122. Detto z r. 1854 106 1/4 — 106 1/2. Renty Como 13 — 13 1/4.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 1/2 — 86 3/4. Głognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 83 — 83 1/2. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 90 — 91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 118 — 119. Akcyj. bank. narodowego 1114 — 1115. Akcje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 387 — 387 1/4. Akcje niż. austr. tow. eskomp.

110 1/4 — 110 3/4. Detto Budzysko-Linco-Gmundzkiej kol. 270 — 271. Detto półn. kolei 289 3/4 — 290. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 366 — 366 1/4. Detto tow. żegl. parowej 600 — 602. Detto 13. wydania 575 — 577. Detto Lloyd 420 — 422. Peszt. mostu łańcuch. 66 — 67. Akcje młyna parowego wiedeń. 92 — 95. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 16 — 18. Detto 2. wydania 28 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 68 1/2 — 69. Windischgrätz losy 23 — 23 1/4. Waldsteina losy 25 — 25 1/4. Keglevicha losy 10 1/2 — 10 3/4. Ks. Salma losy 39 3/4 — 40. St. Genois 37 1/2 — 37 3/4. Palfego losy 38 3/4 — 39. Amsterdam 2 m. 84 1/8. — Augsburg Uso 102 5/8. — Bukareszt 31 T. 265. — Konstantynopol 31 T. — Frankfurt 3 m. 101 1/4. — Hamburg 2 m. 75 1/8. — Liwona 2 m. 101 5/8. — Londyn 3 m. 10.2. — Medyolan 2 m. 102 1/4. — Paryż 2 m. 119. — Cesarskich ważnych dukatów agio 6 5/8. — Napoleondor 10 — 8. — Angielskie Sover. 10 2 — 10 4. — Imperyal ros. 8 17 — —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 84 3/8; 4 1/2 74 1/4; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 121 5/8. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcje bank. 1113. Akcje kolei półn. 289 3/4. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parowej 612. Lloyd 420. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcje niższ. austr. Towarzystwa eskomp. 387 do 500 złr. 555 złr.

Amsterdam 1. 2 m. 84 3/8. Augsburg 102 5/8. 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101 3/8. 2 m. Hamburg 75 1/4. 2 m. Liwona — 1. 2 m. Londyn 10 — 2. 2 m. Medyolan 102 1/4. Marsylia 119. Paryż 119 1/4. Bukareszt 265 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77 3/4. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 106 3/8. Pożyczka narodowa 85 15/16. C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 384 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lipca.

Hr. Tarnowski Wal., z Hołobutowa. — PP. Chrzanowski Franciszek, c. k. adjunkt pow., z Sanoka. — Baraniecki Tomasz i Krzywicki Kazimierz, ces. ros. radca namiestnictwa, z Petersburga. — Antoniewicz Wincenty, z Skwarzawy. — Leszczyński Leopold, z Lolina. — Ustrzycki Wal., z Żemichowa. — JMks. Litwinowicz Spir., kanonik honorowy, z Wiednia. — Jaworski Apolinar, z Ordowa. — Niedzwiecki Alex., z Żółkwi. — Wierchowski Alex, dr. med., z Tuszkowa. — Kirchmayer Julian, z Krzystowice. — Hausner Otto, z Brodów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lipca.

JEx. Hr. Lewicki, do Dembiecy. — Hr. Leliwa de Gułochowski Artur, do Dembiecy. — PP. Gottlieb Wincenty, do Przemyśla. — Gottlieb Antoni i Kwiryn, do Dołhomosćisk. — JMks. Jaudel Alexander, generał konwentu Dominikańskiego, do Jarosławia. — Schneider, c. k. radca wyższych sąd. kraj., do Dembiecy. — Łodyński Henryk, do Milatyna. — Prokopeczyc Eust., do Tarnopola.

Spstrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 8. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	325.62	+ 11.2°	83.6	południowy sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.15	+ 19.1°	59.8	połud.-zach.	"
10. god. wiecz.	324.65	+ 14.9°	79.8	południowy	"

Po południu deszcz 1—4 1/2.

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „Der Markt zu Ellerbrunn.“

W piątek: dnia 11. lipca 1856.

„Cień prababki czyli Zamieszanie.“

Komedia z niemieckiego A. Kotzebue w 5 aktach.

KRONIKA.

Jarmark nasz skończył się, budy nowe już porozbierane, pozostały tylko przenośne tak zwane piekarskie, wyżyczone miastu na czas jarmarku z grzechności właścicieli. Jarmark trwał nad oznaczonych 14 dni, kilka więcej, chciał przeto magistrat podać kupcom sposobność powetować straty jakie im sprawiła niepogoda. Jak na złość, pierwszych trzech dni otwarcia była słońca tak wielka, że nikomu i oka na targowiska pokazać nie pozwalają, a w kramach towary wielu kupcom pozamakały. Ale chociaż i szkody były, i chociaż słońca na wstępie odjęła wiele uroku nowości, chwala sobie przecież kupcy obrotu targowy, i szerszych między nimi słyszeliśmy, że utargowali w dniu jednym w kramie jarmarcznym więcej, niż w sklepie swym na krakowskim za całe półroczu ledwie. W rzeczy samej widywać było w pogodną porę moc ludzi snujących się pod kramami; a u kupców po hotelach z płótnami nawet bywał natłok. Ważyły ogłoszenia niskiej ceny jak nigdy, np. łokieć ręczników po 6 i 4 kr. jak gdyby tasiemki; i lubo gość niedowierzał, przecież ciekawość zapędzała wielu, a kto wszedł, z punktu honoru coś wyniósł. Ale w istocie ceny były przystępniejsze nawet co do wyrobów krajowych — wyjąwszy pierników, które u nas na wszystkich jarmarkach celne zajmują miejsce, i słusznie jak znawcy sądzą,

bo się równają Toruńskim. Z innych wyrobów krajowych, najpocudniejsze były zapalki Fausta; nie tyle wyroby żelazne lane, jak garnki, rondle itp. gospodarskie sprzęty. Czynnici dzień cały byli pieczętarze, siedzieli z warszatem, i ryli herby na poczekanie. Za osobliwość podamy napis w kramie jednym: „Tu dostanie trzy szklanek kawy za 1 krajcar“, to wypisano było czerwonymi farbami pędzlem na łokciowej w kwadrat ceracie czarnej. Druga osobliwość, że jeden z kupców korzennych przystroił służę z arlekińska, który sposobem u Włochów obwoływał, zalecał, nastroczał, sery, figi, rozki itp. a tak skutecznie, że się pchali ludzie do niego.

Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej godziny rano do 5tej po południu.

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Milińskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.